

Najgłupsze roszczenie antypirackie?

24 lutego 2015

Nie od dziś wiadomo, że antypiraci mogą żądać od Google usunięcia z wyszukiwarki całkiem legalnych treści. OK, pomyłki się zdarzają, ale niektóre przypadki naprawdę trudno zrozumieć.

W roku 2014 posiadacze praw autorskich żądali od firmy Google usunięcia 345 mln adresów URL, które rzekomo służyły naruszaniu praw autorskich. Z pewnością jakaś część żądań była nieuzasadniona. W prasie nieraz już opisywano przypadki, gdy jakaś firma żądała usunięcia treści absolutnie legalnych. Przykładowo Microsoft żądał usunięcia linków do stron Wikipedii i BBC.

Takie wpadki się zdarzają i będą się zdarzać. Po prostu naruszenia praw autorskich są wykrywane i zgłaszane automatycznie, a automaty często się mylą. Niestety czasem dochodzi do sytuacji tak głupich, że trudno nawet uwierzyć w awarię automatu.

Niemiecka organizacja Total Wipes Music Group zwróciła się do Google o usunięcie 95 adresów URL. Treść jej wniosku znajdziecie w serwisie [„Chilling Effects”](#), który zajmuje się gromadzeniem tego typu informacji. W skardze niemieckiej organizacji najwyraźniej nie ma ani jednego linku naprawdę naruszającego prawa autorskie! Są natomiast wskazane następujące „pirackie” adresy do usunięcia z Google:

- <https://www.archlinux.org/download/>
- <https://access.redhat.com/downloads>
- <http://www.skype.com/en/download-skype/skype-for-computer/>
- <https://java.com/download>

- <http://www.openoffice.org/download/>
- <http://www.gimp.org/downloads/>
- <https://www.python.org/downloads/>
- <http://www.ubuntu.com/download/desktop>
- <http://www.libreoffice.org/download>
- <https://www.gnupg.org/download/>
- <https://www.dropbox.com/downloading>
- <http://www.opera.com/download>

Nie trzeba być tęgim mózgiem, by po jednym rzucie oka stwierdzić, czego żądała niemiecka organizacja. Chciała usunięcia z Google linków do pobierania popularnych programów, otwartych i/lub darmowych. Ubuntu, Opera, Skype, GnuPG, Gimp... to z pewnością nie jest własność intelektualna Total Wipes Music Group.

Żądanie usunięcia tych linków z Google możemy śmiało uznać za najgłupsze roszczenie antypirackie w ciągu ostatnich kilku lat. Dodajmy w tym miejscu, że Total Wipes Music Group już wcześniej zgłaszała do usunięcia treści ewidentnie legalne, ale nigdy nie zrobiła czegoś aż tak głupiego. Czy organizacja naprawdę liczyła na to, że Google usunie link do strony pobierania Skype'a?

To tylko część szerszego tematu, jakim są nieuzasadnione roszczenia antypirackie. Dziś, jeśli posiadacz praw autorskich czegoś żąda, nawet za pośrednictwem zawodowego prawnika, nie możemy automatycznie zakładać jego racji. Dobrym tego przykładem będą także roszczenia dotyczące mruczenia kota albo zabranianie przeróbek XV-wiecznego obrazu.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)